

Krzysztof Filipow  
ORCID: 0000-0002-0748-4277

## **GIMNAZJUM WOŁYŃSKIE W KRZEMIEŃCU I JEGO ZBIORY NUMIZMATYCZNE**

### **ВОЛИНСЬКА ГІМНАЗІЯ В КШЕМЕНЦІ ТА ЇЇ НУМІЗМАТИЧНА КОЛЕКЦІЯ**

Rozbiory Rzeczypospolitej lat 1792-1795 doprowadziły do upadku państwa, a jej ziemie zostały podzielone pomiędzy Cesarstwo Rosyjskie, monarchię Habsburgów i Prusy królewskie. W zachodnich guberniach Rosji znalazł się także Wołyń wraz Krzemieńcem, gdzie od pierwszej połowy XVIII stulecia działało kolegium jezuickie przekształcone w 17773 r. przez Komisję Edukacji Narodowej w szkołę wydziałową. Mimo rozbiorów nie zaprzestano kształcenia w Krzemieńcu. Jednak dopiero dzięki Tadeuszowi Czackiemu - wizytatorowi i Hugonowi Kołłątajowi utworzone tam gimnazjum rozślawiło to wołyńskie miasteczko. Stworzony przez nich projekt organizacji szkoły, jej zasady finansowania oraz program nauczania wybijał się spośród wszystkich szkół w ramach Wileńskiego Okręgu Szkolnego.<sup>57</sup>

Znamiennym jest, że zamierzano stworzyć w Krzemieńcu nie tylko placówkę wzorcową będącą wiodącą dla pozostałych szkół guberni: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, ale przede wszystkim przyszłościowo utworzyć na jej bazie uniwersytet. Inspiracją do tego były niewątpliwie „Listy Anonima” z 1788 r. autorstwa Kołłątaja, w których pisał: „Moim zdaniem radziłbym przyczynić jedną universitatem w Wielkopolsce, a drugą na Ukrainie”.<sup>58</sup>

Myśl ta rozwinął w 1803 r. „lepiej by było założyć universitatem w kraju tutejszym, a dochody zebrane z ofiar obywatelskich dla trzech gubernskich gimnazjów, wystarczyłyby zapewne na założenie dobrej szkoły głównej”.<sup>59</sup>

„Ateny Wołyńskie” jak zwyczajowo nazywano szkołę w Krzemieńcu nigdy nie została przekształcona w uniwersytet. Ostatecznie reskrypt carski z 4 grudnia 1818 r. podniósł ją z rangi gimnazjum do rangi liceum. Był to niewątpliwym sukces elit wołyńskich i kadry nauczycielskiej ponieważ było to trzecie liceum w Cesarstwie

<sup>57</sup> K. Buczek, „Żeby Wołyń, wzór biorąc z najlepszych modeli, Wydał sam kiedyś Lökków, Russów i Kornelów”, czyli o pracowniach Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu, „Niepodległość i Pamięć”, Warszawa 2017, nr 2 (58), s. 45-67; eadem, Zbiory dydaktyczne Gimnazjum/Liceum w Krzemieńcu (1805-1833), Warszawa 2016.

<sup>58</sup> H. Kołłątaj, List Anonima, Kraków 1954, t. I, s.92

<sup>59</sup> Bytność Tadeusza Czackiego w Krzemieńcu dnia 7 września 1803, [w:] X. Hugona Kołłątaja listy w przedmiotach naukowych, opr. F. Kojasiewicz, Kraków 1844, t. 1, s. 120

Rosyjskim po tak znakomitych liceach jak te w Carskim Siole i Odessie.<sup>60</sup>

W tych zmienionych warunkach politycznych na ziemiach tych zaczęło się rozwijać zainteresowanie numizmatyką, jako częścią nauk historycznych. Zainteresowania te w pierwszym rządzie opierały się o tworzone ośrodki akademickie oraz zakładane szkoły i zakłady naukowo – wychowawcze.<sup>61</sup>

„Spiritus movens” działalności Krzemieńca to niewątpliwie osoba wołyniaka, urodzonego w Porycku, Tadeusza Czackiego (1765-1813) herbu „Świnka”.<sup>62</sup> To współtwórca Konstytucji 3 Maja, a przede wszystkim: działacz oświatowy i gospodarczy, pedagog, historyk, ekonomista, bibliofil, członek Komisji Edukacji Narodowej, wizytator szkół i zapomniany numizmatyk. A przede wszystkim główny twórca i organizator „Aten Wołyńskich” jak nazywano gimnazjum i liceum krzemienieckie.

Idea przekształcenia Gimnazjum Wołyńskiego, założonego w 1804 r., w uniwersytet przyświecała Tadeuszowi Czackiemu w tworzeniu zaplecza naukowego do nauczania poszczególnych dyscyplin wykładanych w Krzemieńcu. Tam też rozpoczęto wykładanie numizmatyki w oparciu o własne, pozyskane z różnych źródeł zbiory monet i medali.<sup>63</sup>

Początek pracownikom krzemienieckim, w tym gabinetu monet i medali, dały zbiory a właściwie, część zbioru po królu Stanisławie Augustie, który został zakupiony za sumę 15 000 dukatów. Umowę kupna zawarto 11 lipca 1803 r. ze spadkobiercą monarchy – księcia Józefa Poniatowskiego. Zakupiono  $\frac{3}{4}$  księgozbioru królewskiego, szafy biblioteczne, instrumentaria fizyczne i astronomiczne, kolekcję minerałów, a także co istotne część zbiorów monet i medali Stanisława Augusta. Dało to początek tworzenia, niechcianej przez Tadeusza Czackiego, kolekcji numizmatycznej Gimnazjum Wołyńskiego.<sup>64</sup>

Pierwotnie Tadeusz Czacki nie widział miejsca dla gabinetu numizmatycznego w zbiorach gimnazjum. Jednak zakup biblioteki powiązany był z jednoczesnym nabyciem monet i medali. Chciał się tych „zbędnych” numizmatów szybko pozbyć, ale były „w pakiecie” z biblioteką. W raporcie z 1804 r. pisał o końcu zakupu woluminów bibliotecznych i konstatował: „tylko medale czynią trudność, bo le chcą razem choć w niewielkiej cenie sprzedać, a nam nie są potrzebne”.<sup>65</sup>

Starał się już w 1803 r. kiedy sondował u Jana Śniadeckiego możliwość

<sup>60</sup> Zob.: N. W. Wołkowa, Sobytnyj charakter organizacii żyzniediejatielnosti licejew 19 wieka (na primierie carskosielskowo liceja), „Magister dixit. Nauczno-pedagogiczeskij żurnal Wostocznoj Sibiri” 2001, nr 3; A. Strielcow, Rosijskije liceja w XIX wiekie. Obrazowanie i Obszczestwo, 2008, nr 2, s. 100

<sup>61</sup> Pierwsze opracowanie na ten temat zawdzięczamy artykulowi: Szkoła numizmatyczna przez Antoniego Ryszarda, Odbicie osobne z Nru 4 (Zbiuru og. Nru 14) czasopisma „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne”, Kraków 1893.

<sup>62</sup> Zob.: E. Danowska, Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego zbioru tom 106”, wyd. PAU, Kraków 2006

<sup>63</sup> Zob.: hasło Krzemieniec, J. Strzałkowski, Zbiory polskich monet i medali, Łódź 1991, s. 77; B. Kuklik, „Szkoly numizmatyczne” na ziemiach ukraińskich w XIX w. ....

<sup>64</sup> J. Kolendo, Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu, „Archeologia” 1969, t. 20: tam o zakupie biblioteki królewskiej i próbach odstąpienia gabinetu numizmatycznego.

<sup>65</sup> O stanie jeneralnym oświecenia guberni wołyńskiej i o środkach urządzenia i upowszechnienia nauk uczynione doniesienie przez T. Czackiego, [w:] X. Hugona Kołłątaja listy..., t. 2, s. 281.

odsprzedania monet i medali Uniwersytetowi w Wilnie.<sup>66</sup> Nie zgodził się jednak na to rektor Uniwersytetu Wileńskiego - Hieronim Stroynowski. Powód był prozaiczny, stwierdził że ma ważniejsze wydatki niż zakup monet i medali.<sup>67</sup>

Nie pozostawało więc nic innego jak pozostać z „dobrodziejstwem inwentarza”. Stąd też Czacki rozpoczął teraz starania o włączenie zbiorów numizmatycznych do programu nauczania i pełnego ich wykorzystania w procesie dydaktycznym Gimnazjum Wołyńskiego. Zmienił też zdanie co do wartości historycznych zbioru gabinetu numizmatycznego. Wyraził to w 1806 r. w piśmie do Gotfryda Ernesta Groddecka: „kiedy ma się piękny gabinet medalów, jaki i my mamy, należy koniecznie z niego korzystać”.<sup>68</sup>

Antoni Ryszard zapisał, że już w 1806 r. Tadeusz Czacki wraz z Filipem hr. Platerem przeglądali zbiór monet i medali na, podziwiając dokonany zakup.<sup>69</sup> W 1810 r. kustoszem tego zbioru został Franciszek Rudzki.<sup>70</sup>

W Gimnazjum – Liceum Wołyńskim w latach 1805-1832, znajdowało się pięć pracowni, które nazywano gabinetami, ze zbiorami dydaktycznymi oraz dodatkowo kolekcja numizmatyczna.

Niestety kolekcja monet i medali nigdy nie została ulokowana w Sali, która spełniała by warunki do godnego „kolekcji królewskiej” eksponowania i przechowywania. Rzutowało to też na nie do końca wykorzystany proces dydaktyczny z zakresu numizmatyki. Władze szkoły tak naprawdę nie miała koncepcji wykorzystania tego cennego zbioru numizmatycznego. Zajęcia z numizmatyki prowadzone były jedynie przez niecały rok.

Pomocny kustoszowi zbioru – Franciszkowi Rudzkiemu, w porządkowaniu zbiorów był katalog Jana Chrzyciela Albertrandiego.

Miejsce przechowywania zbioru numizmatycznego było zupełnie nieodpowiednie. Przechowywano go w kościele. Umieszczono je co prawda w salce nad skarbcem „z oknem zakratowanym od strony ogrodu i drugim oknem od wnętrza kościoła”.<sup>71</sup>

To umiejscowienie, nie tylko uniemożliwiało właściwe eksponowanie kolekcji numizmatycznej, ale także utrudniało jej skatalogowanie. Istotne też było, że praktycznie zbiór był niezabezpieczony w sposób właściwy.

W roku 1812 Rudzki wraz z Romualdem Steckim uratowali zbiór numizmatyczny przed grabieżą. Antoni Ryszard w 1893 r. pisał: „zbiór spakowawszy w 24 woreczki ukryli go za ołtarzem w kościele licealnym pojezuickim; po wojnie wydobyto stamtąd i złożono go w składzie nad skarbcem w tymże kościele, skąd

<sup>66</sup> T. Czacki do J. Śniadeckiego, list z 2 lipca 1803, [w:] „Listy Tadeusza Czackiego do Jana Śniadeckiego z lat 1801-1807”, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 3102, k. 41.

<sup>67</sup> E. Danowska, op. cit., s. 266.

<sup>68</sup> List T. Czackiego do G. E. Groddecka, 10 czerwca 1806, „Przewodnik Naukowo-Literacki” 1876, t. 4, s. 1133.

<sup>69</sup> K. Buczek, „Żeby Wołyń...”, s. 62, podaje że: zbiór numizmatów i medali zakupiony z biblioteką dotarł do Krzemieńca dopiero w 1808 r.

<sup>70</sup> Franciszek Rudzki h. Skarbek (1756-1830) ur. w Warszawie, był naczelnikiem biura Komisji Edukacyjnej w Krzemieńcu. W latach 1812-1835 porządkował zbiór numizmatyczny w Krzemieńcu (J. Strzałkowski, op. cit., s. 109).

<sup>71</sup> Gabinet numizmatyczny Wołyńskiego Liceum, [w:] Eu. Heleniusz [ E. Iwanowski], Rozmowy o polskiej Koronie, Kraków 1873, t. 2, s. 465.

Rudzki brał częściami do siebie do opisywania”.<sup>72</sup>

Nie uratowało to jednak kolekcji numizmatycznej przed kolejną, tym razem skuteczną grabieżą. W początkach marca 1817 r. doszło do ograbienia części kolekcji krzemienieckiej. Eugeniusz Iwanowski opisał to dosyć zdawkowo, lecz z interesującą sugestią: „widocznie znawcy bywali w gabinecie [numizmatycznym- KF] i chcieli wiedzieć co biorą. Medale papieskie brązowe razem złożone wszystkie zabrano i bardzo szacowne rzymskie”.<sup>73</sup>

Jak opisywał barwnie krakowski numizmatyk i pierwszy w Polsce autor „Albumu numizmatycznego”<sup>74</sup>: „W roku 1817 złodzieje okienkiem z kościoła po drabinie dostali się do składu i wiele złotych i srebrnych sztuk rzymskich i greckich skradli; złodzieje byli znawcami, gdyż wiedzieli co wybierać: zabrali około 3000 sztuk, szczęściem u Rudzkiego były rzeczy najrzadsze w domu. W 1818 r. przy przenoszeniu tego zbioru do kasy licealnej było jeszcze sztuk 16548. W 1821 r. ponownie zbiór przeliczono, było sztuk 18652. Rudzki o stanie gabinetu składał raporty kuratorowi Księżu Czartoryskiemu, wizytatorom Kropińskiemu i Wyleżyńskiemu, oraz dyrektorowi liceum Ściborskiemu.”<sup>75</sup>

Zbiór monet i medali w Krzemieńcu należał do największej polskiej kolekcji numizmatycznej w tym czasie.. Jej podstawę stanowią część kolekcji królewskiej oraz częściowo prymasa Michała Poniatowskiego. W ciągu lat dzięki staraniom Franciszka Skarbka – Rudzkiego w latach 1811-1828 kolekcja numizmatyczna powiększyła się o 2 280 numizmatów. Wiele było też darów od osób wspomagających „Ateny Wołyńskie”. Lekarz z Lubaru – Meynich przekazał medali „złotych 6, srebrnych 51, miedzianych 13”.<sup>76</sup> Jan Dzierżysław Tarnowski z Dzikowa przekazał 5 medali, a Julian Ursyn Niemcewicz monety: grosz praski Waclawa, denar srebrny Trajana i talar szwedzki, zaś prezes sądu w Mohylewie August Dzierżek: monety srebrne (antycznych 76, nowożytnych 231 i miedzianych 56).<sup>77</sup>

Opiekun zbioru – Rudzki wymieniał też duplikaty monet, kompletując w ten sposób zbiór monet i medali. Od Karola von Heydeckena pozyskał w ten sposób 50 monet. Wśród nich były m. in. monety polskie i antyczne: „aleksandryjskie, Dioklecjana, Nerona, Aureliana, Maksymiliana”.<sup>78</sup> W zamian gimnazjum przekazało 39 egzemplarzy monet, wśród których były talary Augusta II, monety kurlandzkie

<sup>72</sup> Za Antonim Ryszardem: „Rudzki nie widział na jedno oko, a w składzie było ciemnawo, nie mógł na miejscu porządkować”. Rudzki podróżował z Maksymilianem Ossolińskim. Gen. Karol Kaczkowski w „Dzienniku podróży do Krymu r. 1825 odbytej”, podaje szczegóły o Rudzkim. Warszawa 1829 r. tom III s. 155-156.

<sup>73</sup> Gabinet numizmatyczny..., s. 466.

<sup>74</sup> A. Ryszard, Album numizmatyczne polskie, (rękopis I i II wersji z lat 1880-1885); Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 934a.

<sup>75</sup> Szkoła numizmatyczna..., s. 11. Zupełnie inne dane podaje Katarzyna Buczek („Żeby Wołyń...”, s. 62), tam: skradziono 300-400 sztuk.

<sup>76</sup> T. Czacki do Gimnazjum Wołyńskiego, 27 luty 1810, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (CPAHU), fond 710, op. 2, dz. 18, k. 198.

<sup>77</sup> F. Rudzki do M. Ściborskiego 21 czerwca 1821, „Pozostałe rękopisma po Franciszku Skarbku Rudzkim, sekretarzu Komisji Sądowo-Edukacyjnej w Krzemieńcu”, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 4569, k. 260; Gabinet numizmatyczny..., s. 467; J. Kolendo, op. cit., s. 101.

<sup>78</sup> Gabinet numizmatyczny..., s. 468.

.....  
oraz spora ilość przeróżnych brakteatów.<sup>79</sup>

Kolekcja krzemieniecka ciągle się powiększała. Znamy te ilości wzrostowe monet dzięki raportom J. N. Wyleżyńskiego. W 1819 r. zbiór liczył 16 864 egz.; w 1820 – 17 070; w 1821 – 17 109.<sup>80</sup>

W raportach z wizytacji chwalono gabinet numizmatyczny w Krzemieńcu. Informowano księcia Adama Jerzego Czartoryskiego o dobrym stanie zbiorów w 1822 r.: „wszystkie już numizmata rozgatunkował [Rudzki – KF] i tych rejestr sumaryczny spisał [...] starożytnych 8 453, nowożytnych 9 539, ogółem 17 992, a między tymi złotych 339, srebrnych 9 965, ołowianych [sic!] 394, siarczanych [sic!] 48”.<sup>81</sup>

Mimo posiadanego potężnego zbioru numizmatycznego Franciszek Rudzki nie prowadził dla uczniów cyklicznych wykładów z numizmatyki.

Ponieważ w „Atenach Wołyńskich” nie było jednak możliwości prowadzenia wykładów w oparciu o zbiory numizmatyczne powtórnie powróciła myśl o przeniesieniu monet i medali do Wilna. Władze Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego w końcu 1827 r. wyraziły zgodę na przejęcie kolekcji numizmatycznej. Transportem miał zająć się wileński bibliotekarz Aleksander Bohatkiewicz. Z początkiem 1828 r. część zbiorów numizmatycznych przewieziono do Wilna.<sup>82</sup>

W ramach reperkusji carskich po powstaniu listopadowym w 1832 r. nakazano zbiór przenieść do Petersburga. Wedle zachowanych dziewiętnastowiecznych relacji oglądał przeniesioną kolekcję numizmatyczną metropolita kijowski, biskup litewski, greko-katolicki ks. Jozafat Ignacy Bułhak. Co więcej wybrano co lepsze okazy numizmatyczne do gabinetu numizmatycznego, w Petersburgu, a resztę w 1834 r. odesłano do Uniwersytetu w Kijowie.<sup>83</sup>

W Krzemieńcu powstał napisany przez Tadeusza Czackiego w 1810 r. „na swój czas, nader ciekawy i ważny” wykład numizmatyczny p.t. „*O rzeczy menniczej w Polsce i Litwie dla uczniów Wołyńskiego Gimnazjum pisane r. 1810*” Wykład ten znany jedynie w rękopisie, krążył pomiędzy uczniami. Ze względu jednak, że nie był przedstawiany uczniom „z katedry” doczekał się publikacji dopiero w 1854 r.<sup>84</sup>

Tam też Czacki opracował „Zbiór ciekawy XIV tablic numizmatycznych rytych na miedzi, zawierający wizerunki numizmatów polskich obustronnie wydanych przy dziele Tadeusza Czackiego; w ogóle sztuk 215 i orientalnych sztuk 10; Z dodaniem ich opisu szczegółowego, tudzież z załączeniem XIII tablic ważnych

<sup>79</sup> W dokumencie liczbę „50” przekreślono ołówkiem i dopisano „39”. Zmiana dotyczyła średniowiecznych brakteatów. F. Rudzki do A. Lewickiego, 4 maja 1825; F. Rudzki do A. Lewickiego, 13 lutego 1825, „Pozostałe rękopisma po Franciszku...” Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 4569, k. 237.

<sup>80</sup> Raport J. N. Wyleżyńskiego z 31 lipca 1821, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, rkps F2 KC 54, k. 255 v; K. Moniuszko do Uniwersytetu Wileńskiego. Są też odmienne dane liczby monet: J. Kolendo, op. cit., s. 100-101 (1818-16 867; 1821-17 728).

<sup>81</sup> J. N. Wyleżyński do A. J. Czartoryskiego, 11 września 1822, CPAHU, fond 707, op. 314, dz. 7, k. 69

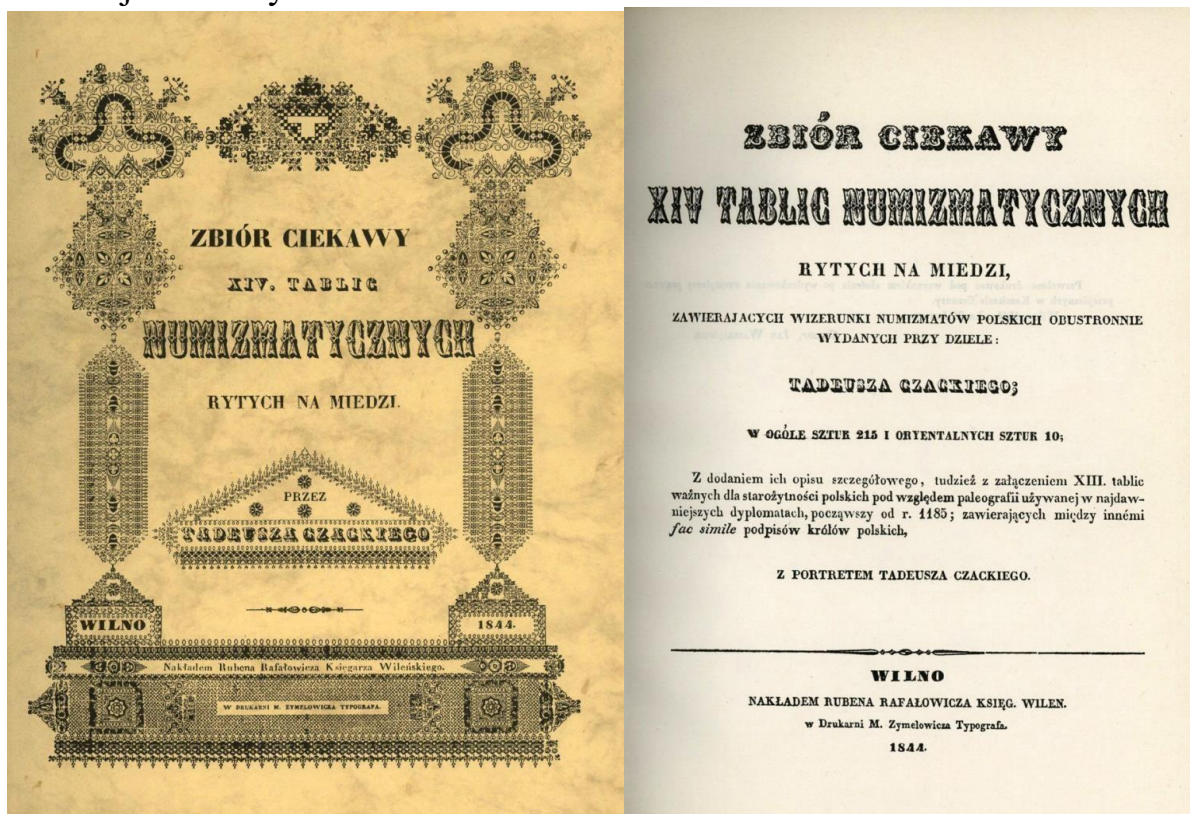
<sup>82</sup> K. Buczek, „Żeby Wołyń...”, s. 64, podaje że przewieziono cały zbiór numizmatyczny, przeczy temu E. Iwanowski oraz A. Ryszard.

<sup>83</sup> O zbiorze Krzemienieckim napisał Heleniusz (Iwanowski Eustachy) w dziele „Rozmowy o polskiej koronie” 1873 w t. II str. 472-476.

<sup>84</sup> Wydrukował go hr. E. Raczyński w wydaniu „Dzieł Tadeusza Czackiego”, w części III r. 1854, s. 364-456.

dla starożytności polskich pod względem paleografii używanej w najdawniejszych dyplomatach począwszy od r. 1185; zawierających między innymi fac simile podpisy królów polskich, z portretem Tadeusza Czackiego”. Wydano ją w 1844 r. w Wilnie.<sup>85</sup>

Najciekawsze w tej pracy jest umieszczenie na końcu opracowania osobną część pod nazwą „Tablica Monet Kufficznych znajdujących w Litwie, od gminu: zakładem przymierza z czartem, nazwanych”. Już dużo wcześniej Tadeusz Czacki opracował te poszczególne „tablice” jako „wykłady”. Zapewne były one opracowane na potrzeby uczniów Liceum Wołyńskiego. Stąd też mamy wydane drukiem: „WYKŁAD Tablicy Monet Kufficznych znajdujących w Litwie, od Gminu: zakładem przymierza z czartem, nazwanych”. Skład jest zupełnie inny i widać, że był drukowany dużo wcześniej. Inny jest układ na stronach i umieszczenie tablicy z rycinami monet. Jest to jedyny ślad ukazujący, że przykładano dużą wagę do nauki numizmatyki w Gimnazjum i Liceum Wołyńskim w Krzemieńcu. Jednak jak się okazało nauczanie tej dyscypliny nauki skończyło się jedną wielką niemożliwością realizacji w rzeczywistości XIX w.



<sup>85</sup> Wydano nakładem księgarza wileńskiego Rubena Rafajłowicza w drukarni M. Zymelowicza.